

LEON JAN ŁUKA

POLSKIE BADANIA ARCHEOLOGICZNE NA POMORZU GDAŃSKIM W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM (1918—1939)

1. BADANIA TERENOWE

Przez cały okres międzywojenny część Pomorza Gdańskiego należącego do Polski pozbawiona była instytucji, która by wyłącznie prowadziła badania archeologiczne na tym terenie i sprawowała stałą opiekę nad pomnikami najdawniejszej przeszłości tego regionu. Istniejące w tym czasie na Pomorzu muzea miały inny profil badawczy¹. Tak np. Muzeum założone w Gdyni miało za zadanie otaczanie opieką przede wszystkim zabytków etnograficznych. Niemniej Janina Krajewska, kustosz wspomnianego Muzeum, włożyła wiele pracy w ratowanie najbardziej zagrożonych stanowisk archeologicznych, położonych głównie w Gdyni oraz w ówczesnym powiecie morskim². Zbadała ona m. in. cmentarzyska kultury wschodniopomorskiej w Gdyni-Redłowie³, Gdyni-Wzgórzu Nowotki (1933)⁴, Gdyni-Małym Kacku (1935)⁵, Gdyni-Oblużu (1937)⁶, w Karlikowie, w pow. puckim (1937)⁷, oraz w Chłapowie w tym samym powiecie (1934)⁸. Druga placówka muzealna w postaci Muzeum Miejskiego w Toruniu, mająca charakter muzeum wielodziałowego i posiadająca tylko dział przedhistoryczny, obsadzony początkowo przez Tadeusza Wagę, a po jego śmierci przez Jacka Delektę (od 1934 r.), rozwinęła bardzo ożywioną

¹ Por. W. Łęga, *Muzea na polskim Pomorzu*, „Ziemia”, R. 11, 1926, s. 227—232, 4 ryc.

² Por. Życiorys Janiny Krajewskiej w opracowaniu Janiny Rosen-Przeworskiej zamieszczony w: „Lud”, t. 47, 1962, s. 609—614.

³ „Z otchłami wieków”, R. 8, 1933, s. 45, 99—100.

⁴ *Tamże*, R. 8, 1933, s. 45.

⁵ *Tamże*, R. 10, 1935, s. 67.

⁶ *Tamże*, R. 12, 1937, s. 15.

⁷ *Tamże*, R. 12, 1937, s. 60.

⁸ *Tamże*, R. 10, 1935, s. 31.

działalność terenową. T. Waga zbadał kilka cmentarzysk kultury wschodniopomorskiej, m. in. w Gdyni-Cisowej (1932)⁹, a J. Delekta, urodzony terenowiec, mimo poważnych trudności finansowych, rozkopał szereg dalszych, zagrożonych stanowisk tej kultury¹⁰. Należą do nich kurhany położone w Owśnicach¹¹ i Skorzewie¹², w pow. kurtuskim (1935), oraz cmentarzysko płaskie w Gródku, w pow. świeckim¹³. Zbadał on też grodzisko halsztackie kultury łużyckiej w Kamieńcu, w pow. toruńskim (1936—1938), gdzie odkrył zwęgloną bramę grodu z sześcioma grocikami scytyjskimi w jej pobliżu¹⁴, rozkopał kilka kurhanów na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Uniradach, w pow. kartuskim¹⁵, i Dąbrowie, w tym samym powiecie, dalej, zbadał on grodzisko wczesnośredniowieczne w Zamczysku, w pow. bydgoskim (1938)¹⁶, i Fordonie, w pow. toruńskim¹⁷ (ostatnie badania prowadzone były wspólnie z Tadeuszem Wieczorowskim).

Rzecz zrozumiała, że ratownictwo zabytków archeologicznych prowadzone przez Muzeum w Gdyni oraz Muzeum Miejskie w Toruniu nie mogło pokryć zapotrzebowania terenu w zakresie ochrony zabytków, a tym bardziej rozwinąć problematyki badawczej aktualnej dla omawianego terenu. Dlatego też do prac badawczych włączyły się instytucje, przede wszystkim poznańskie, dysponujące odpowiednio przygotowaną kadrą. Najwcześniej, bo w kilka lat po uzyskaniu przez Polskę niepo-

⁹ *Tamże*, R. 7, 1932, s. 70.

¹⁰ O trudnych warunkach pracy J. Delekty pisał J. Kostrzewski („Przegląd Archeologiczny”, t. 7, 1946—1947, s. 128—129). Czytamy tam, że J. Delekta z trudnością uzyskiwał kredyty na badania oraz że sam pobierał za swoją pracę bardzo niskie wynagrodzenie, a laborant zatrudniony w Dziale Przedhist. Muzeum w Toruniu mieszkał w tak prymitywnych warunkach na strychu budynku muzealnego, że zmusiło to J. Kostrzewskiego do interwencji u ówczesnego wojewody pomorskiego Raczkiewicza. Interwencja ta jednak nie dała pozytywnego skutku.

¹¹ J. Delekta, *Badania przedhistoryczne w powiatach kościerskim i kartuskim na Pomorzu w roku 1935*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 5, 1933—1935, s. 196—198, ryc. 1—4.

¹² *Tamże*, s. 198—199, ryc. 6.

¹³ J. Delekta, *Nowe materiały do pradziejów Pomorza*, „Z otchłani wieków”, R. 9, 1934, s. 38 i n.

¹⁴ J. Delekta, *Badania na grodzisku łużyckim z wczesnej epoki żelaznej w Kamieńcu nad Wisłą w pow. toruńskim*, „Z otchłani wieków”, R. 12, 1937, s. 123—126. Było to krótkie sprawozdanie z badań. Obszerne sprawozdanie z tych badań zostało już opublikowane po wojnie przez B. Zielonkę; por. przypis nr 49.

¹⁵ J. Delekta, *Warkocz Pomorzanki sprzed 1000 lat*, „Ilustracja Polska”, 1935, nr 21, s. 490—491, 499.

¹⁶ „Z otchłani wieków”, R. 13, 1938, s. 18, 129.

¹⁷ T. Wieczorowski, *Kilka słów o pracach wykopaliskowych przeprowadzonych jesienią 1932 r. na grodzisku w Fordonie*, „Przegląd Bydgoski”, R. 1, 1933, s. 69—70.

dległości roztoczył stałą opiekę nad Pomorzem Instytut Prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego oraz Dział Przedhistoryczny Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, kierowane przez Józefa Kostrzewskiego, który zresztą pierwsze badania na Pomorzu przeprowadził już w 1911 roku na Kamiennej Górze w Gdyni¹⁸. Do poważniejszych badań wspomnianych instytucji należy m. in. zbadanie stanowisk mezolitycznych i neolitycznych położonych nad polskim morzem w Gdyni, w Ostrowie, w pow. puckim¹⁹ (J. Kostrzewski), neolitycznej osady grupy rzucewskiej kultury ceramiki sznurowej w Rzućwie, w pow. puckim²⁰ (Józef Kostrzewski i Konrad Jażdżewski w latach 1927—1929), dalej licznych stanowisk kultury wschodniopomorskiej, m. in. w Wielu, w pow. chojnickim²¹ (badania Zdzisława Rajewskiego w latach 1929—1939), Niepoczołowicach²² (1927), Warszkwie²³ i Żelewie²⁴, położonych w pow. wejherowskim, a zbadanych przez Aleksandrę Karpińską w latach 1926—1927, w Stężycy, w pow. kartuskim²⁵ (J. Kostrzewski — 1934 r.), i we wspomnianych już Odrach, gdzie J. Kostrzewski w 1926 r. rozkopał osadę tejże kultury²⁶. Dalsze

¹⁸ Ustna informacja prof. J. Kostrzewskiego uzyskana w 1966 r.

¹⁹ J. Kostrzewski, *Z pradziejów wybrzeża polskiego. Osada z młodszej epoki kamiennej w Gdyni*, Rocznik Korporacji Stud. Uniw. Pozn. „Pomerania”, R. 1, 1926, s. 43—45, 2 ryc.; tenże, *Über die jungstezeitliche Besiedlung der polnischen Ostseeküste*, Congressus Secundus Archaeologorum Balticorum, Rigae 1930, 1931, s. 53—66, 4 ryc.; tenże, *Nouvelles fouille et découvertes en Pomeranie polonaise*, „Revue Anthropologique”, 1929, s. 385—397, 17 ryc.

²⁰ J. Kostrzewski, *Wykopalka w Rzućwie na Pomorzu i kultura rzucewska*, Sprawozd. Pol. Akad. Umiej., t. 35, 1930, s. 25—29; tenże, *Wykopalka w Rzućwie*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 10, 1929, s. 160—161.

²¹ Z. A. Rajewski, *Nowe materiały do pradziejów Pomorza z powiatów chojnickiego i tucholskiego*, Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu, t. 9, 1932/34, z. 9/12, s. 193 i n.; tenże, *Zabytki przedhistoryczne z Wielu, w powiecie chojnickim*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 13, 1935, s. 131 i n. Por. także „Z otchłani wieków”, R. 5, 1930, s. 15.

²² Archiwum Muzeum Archeologicznego w Poznaniu i Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

²³ „Z otchłani wieków”, R. 1, 1926, s. 45; J. Kostrzewski, *Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej w Dębówku Nowem, w powiecie wyrzyskim i w Warszkwie III, w pow. morskim*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 12, 1933, s. 43—102, ryc., tabl.

²⁴ A. Karpińska, *Nowo odkryty grób z urnami twarzowymi w Żelewie, w pow. morskim na Pomorzu*, Rocznik Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, R. 3, 1927, s. 97—120, 7 ryc.

²⁵ J. Kostrzewski, *Cmentarzysko grobów skrzynkowych i obwarowanych w Stężycy, w pow. kartuskim na Pomorzu*, [w:] *Przyczynki do pradziejów Polski Zachodniej*, Poznań 1927, s. 21—38, 29 ryc.

²⁶ Archiwum Muzeum Archeologicznego w Poznaniu; J. Kostrzewski, *Kilka osad kultury grobów skrzynkowych i zagadnienie przynależności etnicznej tej kultury*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 6, 1937—1939, s. s. 273—292.

prace prowadzono na obiektach z okresów późnolateńskiego i rzymskiego w Odrach, w pow. chojnickim²⁷ (J. Kostrzewski — 1926 r.) i w Gdyni-Oksywiu²⁸ (J. Kostrzewski — 1937 r.). Ośrodek poznański zbadał też grodzisko wczesnośredniowieczne w Jedwabnie, w pow. toruńskim (J. Kostrzewski) oraz zajął się rozkopaniem kilku dalszych kurhanów na cmentarzysku w Uniradach, w pow. kartuskim (J. Kostrzewski).

Z ramienia Wojewódzkiego Urzędu Konserwatorskiego w Poznaniu prace ratownicze na Pomorzu kontynuował ówczesny konserwator zabytków przedhistorycznych na województwo poznańskie i województwo pomorskie — Zygmunt Zakrzewski, którego zasługą jest m. in. rozkopanie dwóch cmentarzysk kultury wschodniopomorskiej odkrytych w Szemudzie, w pow. wejherowskim²⁹ (w latach 1936—1938), grobów tej kultury położonych w Gdyni-Witominie³⁰ (1927), w Wątrobowie, w pow. świeckim³¹ (1927), oraz dużego cmentarzyska z okresu rzymskiego w Osiu, w pow. świeckim³². Dalsze badania prowadziła z ramienia wspomnianego konserwatora Helena Cichoszewska. Zbadała ona cmentarzysko kultury wschodniopomorskiej, na którym poza grobami skrzynkowymi, jamowymi i obwarowanymi odkryto też groby podkloszowe, położone w Poczerninie, w pow. puckim³³ (1928), oraz pojedyncze groby w Warlubiu, w pow. świeckim³⁴ (1935). Listę instytucji zainteresowanych badaniami na Pomorzu zamyka Zakład Antropologii Uniwersytetu Poznańskiego, z którego to ramienia Adam Wrzosek prowadził badania na terenie wczesnośredniowiecznego grodziska w Żarnowcu, w pow. puckim³⁵.

Wreszcie należy dodać, że w powiecie kartuskim, szczególnie w okolicy Borzestowa, zabezpieczeniem zagrożonych stanowisk archeologicznych

²⁷ J. Kostrzewski, *Kurhany i kręgi kamienne w Odrach, w pow. chojnickim na Pomorzu*, Rocznik Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, R. 3, 1927, s. 57—95, 4 tabl., 18 ryc.

²⁸ Informacja ustna prof. J. Kostrzewskiego uzyskana w 1960 r. w czasie prowadzenia przez piszącego niniejsze słowa prac wykopaliskowych na cmentarzysku z przełomu er w Rumi, w pow. wejherowskim.

²⁹ T. Dobrowolski, *Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej w Szemudzie, pow. morskiego*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 8, 1949, s. 299—314, 23 ryc.

³⁰ L. J. Łuka, *Kultura wschodniopomorska na Pomorzu Gdańskim*, t. 1, Wrocław 1966, s. 126.

³¹ *Tamże*, s. 411.

³² J. Kostrzewski, *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Poznań 1949, s. 192.

³³ H. Cichoszewska, *Cmentarzysko w Poczerninie*, Toruń 1931, s. 47, 16 tabl., 2 ryc. (odb. z Roczn. Tow. Nauk. w Toruniu, t. 37).

³⁴ L. J. Łuka, *Kultura wschodniopomorska...*, s. 408—409.

³⁵ A. Wrzosek, *Tymczasowe wiadomości o grodzisku na Górze Zamkowej pod Żarnowcem, w pow. morskim*, Sprawozd. Pol. Akad. Umiej., t. 52, 1937, nr 2, s. 80—81.

pilnie zajmował się Franciszek Treder, zasłużony organizator Muzeum Kaszubskiego w Kartuzach, któremu zawdzięczamy m. in. uratowanie od zniszczenia unikatowej maty neolitycznej wykonanej z łyka lipowego, odkrytej w torfie w Łączyńskiej Hucie, położonej w pow. kartuskim³⁶.

Podjęcie wszystkich wspomnianych wyżej badań ze strony nauki polskiej na Pomorzu Gdańskim miało doniosłe znaczenie naukowe i polityczne, tym bardziej że w tym samym czasie na terenie tzw. Wolnego Miasta Gdańska oraz części Pomorza włączonego Traktatem Wersalskim w granice Niemiec prowadzone były badania przez dobrze wyposażone muzea istniejące w Gdańsku, Elblągu, Kwidzynie, Lęborku i Malborku, których kierownicy pozostawali niestety pod wpływem znanego z szowinizmu Gustawa Kossinny³⁷. Pozyskane przez badaczy polskich materiały pozwalały na skuteczne odpieranie przez naukę polską kłamliwych tez nauki niemieckiej, która pozostając na usługach antypolskiej polityki ówczesnych Niemiec, z prawdziwą wiedzą często niewiele miała wspólnego³⁸.

2. PROBLEMATYKA NAUKOWO-BADAWCZA

Dzięki badaniom terenowym prowadzonym na Pomorzu można było pokusić się o opracowanie zagadnień z dziejów osadnictwa na tym terenie w czasach starożytnych i we wczesnym średniowieczu.

Jeśli chodzi o problematykę dotyczącą dziejów Pomorza w starożytności, to — rozpatrując ją chronologicznie — należy zacząć od wyników badań uzyskanych na terenie osady neolitycznej użytkowanej przez ludność kultury ceramiki sznurowej. Materiały te, łącznie z materiałami na innych stanowiskach, skupiających się nad brzegiem Zatoki Gdańskiej, z których najważniejszymi są zabytki odkryte w Suchaczu i Tolkmicku,

³⁶ J. Dyakowska, *Analiza pyłkowa torfu z przedhistorycznej maty znalezionej w Łączyńskiej Hucie, w pow. kartuskim*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 14, 1936, s. 92—95; J. Dyakowska, T. Reyman, *Analiza pyłkowa torfu z przedhistorycznej maty znalezionej w Łączyńskiej Hucie*, Sprawozd. Pol. Akad. Umiej., t. 50, 1937, s. 311—322.

³⁷ W okresie międzywojennym na obszarze Wolnego M. Gdańska i na dolnym, prawobrzeżnym Powiślu działali następujący archeologowie niemieccy: w Museum f. Vorgeschichte w Gdańsku — W. La Baume i E. Petersen, w muzeach regionalnych w Elblągu — B. Ehrlich, Malborku — K. Voigtmann, w Kwidzynie — W. Heym, w Lęborku — E. Stielow. Muzea te posiadały jeszcze tę przewagę nad polskimi archeologicznymi placówkami muzealnymi na Pomorzu, że były położone w centrum powiatów, nad którymi sprawowały opiekę.

³⁸ Typowym przykładem takiej pracy jest książka K. Glogera, *Germanen in Osteuropa. Versuch einer Geschichte Europas von den Anfängen bis zum Beginn des 13. Jahrhunderts*, Leipzig 1943. Por. rec. tej pracy pióra J. Kostrzewskiego zamieszczoną w „Przeglądzie Archeologicznym”, t. 7, 1946, s. 114—117.

w pow. elbląskim, pozwoliły na wydzielenie już przed wojną grupy rzucewskiej ludności kultury ceramiki sznurowej³⁹.

Wielkim osiągnięciem naukowym było opublikowanie w r. 1936 przez K. Jażdżewskiego wyczerpującej monografii kultury neolitycznej, zwanej kulturą pucharów lejkowatych, w której zostały też uwzględnione m. in. wszystkie znane autorowi stanowiska z obszaru Pomorza (i Ziemi Chełmińskiej) w liczbie 55⁴⁰. Drugą pracą monograficzną podejmującą w podobnym zakresie po raz pierwszy temat, była wydana w 1922 r. przez J. Kostrzewskiego praca pt. *Z badań nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki brązowej na ziemiach polskich*⁴¹, w której zestawione zostały dla Pomorza wszystkie znane stanowiska zaliczane do kultury iwieńskiej (I okres epoki brązu), przedłużyckiej (II okres epoki brązu) i lużyckiej (III okres epoki brązu), do tego czasu rozproszone w różnych opracowaniach materiałowych i komunikatach. Przypisać trzeba, że szczegółowa analiza materiału i wnioski zawarte w pracy nie straciły do dnia dzisiejszego — mimo upływu od chwili jej wydania ponad 40 lat — na znaczeniu⁴². Na uwagę zasługuje też dokonana po raz pierwszy dla Pomorza Gdańskiego charakterystyka kultury przedłużyckiej oraz charakterystyka pierwszego etapu rozwoju właściwej kultury lużyckiej. Ta ostatnia stała się od tego czasu przedmiotem stałych dociekań wspomnianego badacza i innych uczonych i niebawem ogłasza on drukiem następną pracę, poświęconą wzajemnym oddziaływaniom kultury lużyckiej i kultury wschodniopomorskiej (znanej wówczas pod nazwą kultury grobów skrzynkowych) tak w zakresie kultury materialnej, jak i kultury duchowej (1923); ciekawa jest ona głównie z tego względu, że autor dostrzegł w obu wymienionych kulturach wiele cech wspólnych⁴³. Spostrzeżenie to miało się stać już w niedalekiej przyszłości głównym argumentem przemawiającym za prasłowiańskim charakterem ludności kultury wschodniopomorskiej.

³⁹ Por. przypis nr 20.

⁴⁰ K. Jażdżewski, *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*, Poznań 1936, s. 457, 72 tabl.; tenże, *Die östliche Trichtbecherkultur in Nordwestpolen*, Congressus Secundus Archaeologorum Balticorum Rigae 1910, Ryga 1931, s. 75—90, 4 ryc.

⁴¹ Zamieszczona w czasopiśmie „Przegląd Archeologiczny”, t. 2, 1922—1924, s. 161—218, 80 ryc., 4 mapy.

⁴² Należy tu dodać, że od czasu opublikowania wspomnianej pracy na Pomorzu Gdańskim odkryto zaledwie dwa nowe stanowiska kultury iwieńskiej w Pruszczu Gd. i w Świeciu. Natomiast nowych materiałów kultury przedłużyckiej i lużyckiej z III okresu epoki brązu nie pozyskano od tego czasu wcale.

⁴³ J. Kostrzewski, *O wzajemnych stosunkach kultury „lużyckiej” i kultury grobów skrzynkowych*, „Slavia Occidentalis”, t. 3/4, 1924, s. 241—281, 1 mapka, 47 ryc.

Do zagadnień etnicznych kultury wschodniopomorskiej odnosi się praca J. Kostrzewskiego pt. *Kilka osad kultury grobów skrzynkowych i zagadnienie przynależności etnicznej tej kultury*, ogłoszona w tomie VI „Przeglądu Archeologicznego”⁴⁴. Praca ta opiera się na nowo zbadanych stanowiskach typu osadniczego kultury wschodniopomorskiej, wśród których znajduje się też osada rozkopana w Odrach, w pow. chojnickim. Autor dokonuje w niej szczegółowej analizy materiału, głównie ceramicznego, i zauważa wielkie jego podobieństwo do ceramiki kultury łużyckiej, co odnosi się zarówno do formy naczyń i innych wyrobów ceramicznych (np. płaskich krążków, zwanych „talerzami”), jak i do ornamentyki. W przeciwieństwie do ceramiki kultury łużyckiej i wschodniopomorskiej pochodzenia grobowego, wykazującej znaczne różnice, ceramika osadnicza obu kultur jest niemal identyczna. To spostrzeżenie obok innych przesłanek (np. materiałów wykopaliskowych pozyskanych w tym czasie przez W. Heyma na dolnym prawobrzeżnym Powiślu oraz na podstawie porównania materiałów kultury wschodniopomorskiej i łużyckiej z kulturą bałtyjską, a także w oparciu o późniejsze pisane źródła starożytne) dało J. Kostrzewskiemu podstawę do skorygowania dawniej wypowiedzianych przez siebie opinii i ostatecznego opowiedzenia się za prasłowiańskością ludności kultury wschodniopomorskiej. W tej samej pracy autor wraca jeszcze do zagadnienia poprawnej chronologii I fazy kultury wschodniopomorskiej, podkreślając z naciskiem, że zmiana chronologii zaproponowanej przez E. Petersena (1929) nie jest aktualna i że początek kultury wschodniopomorskiej należy przesunąć na okres wczesnohalsztacki⁴⁵. Przy okazji autor wprowadza zmianę nazwy tej kultury, zwanej wówczas kulturą grobów skrzynkowych, na kulturę pomorską. Propozycja ta została — jak wiadomo — przyjęta i nowa nazwa przetrwała do ostatnich lat, kiedy to zastąpiono ją (1965) nowym terminem: „kultura wschodniopomorska”, jako bardziej odpowiednim⁴⁶.

⁴⁴ „Przegląd Archeologiczny”, t. 6, 1937—1939, s. 273—292.

⁴⁵ E. Petersen w monografii kultury wschodniopomorskiej wydanej pt. *Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen*, Berlin 1929, stanął na stanowisku, że pierwszą fazę kultury wschodniopomorskiej, tzw. wielkowiejską, należy odnieść do młodszej i najmłodszej epoki brązu. Datowanie to poprawił J. Kostrzewski i przesunął początek jej na starszy okres halsztacki (Hallstadt C) w pracy *Dwa cmentarzyska...*, s. 57—61, i w związku z tym faza następna omawianej kultury, tzw. popielnic twarzowych, została datowana przez W. Antoniewicza (W. Antoniewicz, *Z dziedziny organizacji nauki*, Warszawa 1926, s. 32—33) i J. Kostrzewskiego (J. Kostrzewski, *Datowana urna twarzowa z Rzadkowa, w pow. chodzieskim*, „Z otchłani wieków”, R. 11, 1936, s. 53—58) na młodszy okres halsztacki (Hallstadt D).

⁴⁶ Nowego terminu „kultura wschodniopomorska” użył po raz pierwszy J. Kostrzewski w pracy pt. *Kultura łużycka na Pomorzu*, Poznań 1958, s. 204, powtarzając go w dziele zbiorowym pt. *Pradzieje Polski*, Wrocław 1965, s. 219.

Znaczną wartość posiada też ogłoszona drukiem w 1926 r. praca W. Łęgi pt. *Przyczynki do poznania kultury łużyckiej na Pomorzu*⁴⁷. Po raz pierwszy zebrane zostały tu znane autorowi stanowiska kultury łużyckiej z Pomorza i przyległej ziemi chełmińskiej, na podstawie których wysunął on przypuszczenie o podobieństwie zachodzącym pomiędzy kulturą łużycką a kulturą Pomorza we wczesnym średniowieczu. Z tego względu praca ta stała się ważną pozycją w późniejszych próbach udowodnienia ciągłości osadniczej na ziemiach polskich począwszy od kultury łużyckiej aż do kultury prapolskiej.

Na nieco już późniejszy czas przypada rozkopywanie stosunkowo licznych stanowisk, przede wszystkim cmentarzy kultury łużyckiej i wschodniopomorskiej (niektórych w całości), jak np. cmentarzyska tej ostatniej kultury zbadane w Poczerninie, w pow. puckim, Stężycy, w pow. kartuskim, i Szemudzie, w pow. wejherowskim. Ważnym wydarzeniem było na pewno przystąpienie J. Delekty do badań na terenie grodziska kultury łużyckiej okresu halsztackiego w Kamieńcu pod Toruniem, gdzie odkryto zwęgloną bramę grodu z grocikami brązowymi pochodzenia scytyjskiego⁴⁸. Obecność broni scytyjskiej dowodziłaby — jeśli przyjmiemy pobyt Scytów w Polsce za rzecz możliwą — że dotarli oni w swoich niszczycielskich rajdach daleko na północ naszych ziem. Ponadto wykopaliska w Kamieńcu dostarczyły szczątków ziarn pszenicy, prosa i grochu, co łącznie z uzyskanymi w tym samym czasie szczątkami licznych zbóż w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie pozwoliło stwierdzić charakter rolniczy kultury łużyckiej w Wielkopolsce i na południu Pomorza. Wyniki badań w Kamieńcu z powodu wybuchu drugiej wojny światowej i śmierci J. Delekty w obozie w Oświęcimiu zostały jednak opublikowane w całości dopiero po wojnie przez kustosza Muzeum w Toruniu mgr B. Zielonkę⁴⁹.

Bardziej ogólne znaczenie miało podjęcie przez J. Kostrzewskiego,

Można tu też w formie wyjaśnienia dodać, że w pracy niniejszej trudno było przytoczyć wszystkie prace przedwojenne dotyczące poszczególnych tematów i dlatego ograniczyliśmy się do omówienia prac ważniejszych. W związku z tym wspomnimy tylko, że w tym czasie ukazało się ponadto szereg dalszych prac poświęconych kulturze wschodniopomorskiej, jak np. J. Kostrzewskiego *Przyczynki do poznania kultury grobów skrzynkowych*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 1, 1920, s. 112—137, t. 2, 1922—1924, s. 38—59, oraz tegoż *Les fibules du type de la Certosa en Pologne*, [w:] *Sponica u pocast Prof. dr Gorjanowic-Krambergern*, Zagreb 1926, s. 512—518, w których został uwzględniony również materiał pomorski.

⁴⁷ Wydrukowana w Roczn. Tow. Nauk. w Toruniu, R. 32, 1926, s. 216—258, 31 ryc.

⁴⁸ Por. przypis nr 14.

⁴⁹ B. Zielonka, *Materiały z osiedla obronnego kultury łużyckiej w miejscowości Kamieniec, pow. Toruń*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 22, 1955, s. 158—174, 8 tabl., 16 ryc.

a później przez innych badaczy, problematyki związanej z dziejami Pomorza (także i reszty ziem polskich) w ostatniej fazie czasów starożytnych i w pierwszych wiekach naszej ery. Jeszcze w 1919 r. ukazała się dwutomowa praca J. Kostrzewskiego napisana w języku niemieckim⁵⁰, poświęcona kulturze późnolateńskiej. Dokonana w niej analiza źródeł wykopaliskowych (zasięg, typologia i chronologia) zachowała do dziś znaczenie, natomiast błędnie przedstawiona przynależność etniczna ludności późnolateńskiej. Kultury grobów jamowych została później poprawiona przez tego samego badacza⁵¹.

Na temat przynależności etnicznej ludów zamieszkujących nasze ziemie w omawianym czasie wywiązała się żywa dyskusja głównie pomiędzy uczonymi polskimi i niemieckimi. Powstaje w tym czasie wiele różnych, często sprzecznych z sobą hipotez, z których przeważająca część dotyczy rzekomego pobytu plemion germańskich: Burgundów, Gotów i Gepidów, na Pomorzu⁵². Dyskusja ta przedłużała się m. in. i z tej przyczyny, że brak było wyczerpującej chronologii dla poszczególnych elementów kulturowych na naszych ziemiach, np. błędnie datowano pojawienie się pierwszych grobów jamowych — dopiero na okres późnolateński, co dało podstawę do przyjęcia w tym czasie (zresztą przez krótki okres) tezy o podboju Pomorza najpierw przez Burgundów, a później imigracji Gotów. Niemale znaczenie dla tak formułowanych wniosków miało też stwierdzenie rzekomej pustki osadniczej w środkowym okresie lateńskim, co miało dowodzić, że zamieszkała tu do tego czasu ludność kultury łużyckiej i wschodniopomorskiej opuściła te tereny, a na jej miejsce przybyły ze Skandynawii plemiona germańskie (Wandalów, Gotów, Burgundów i Gepidów). Dziś wiadomo już, że pogląd o rzekomej pustce osadniczej powstał w wyniku wadliwej chronologii okresu lateńskiego w Polsce.

⁵⁰ J. Kostrzewski, *Die ostgermanische Kultur der Spätlatenezeit*, t. 1, Würzburg 1918, ss. XV, 258, 244 ryc., 1 mapa. Mannusbibliothek Nr 18; t. 2, Würzburg 1919, ss. 124. Mannusbibliothek Nr 19.

⁵¹ J. Kostrzewski, *Zagadnienie tzw. kultury gockiej na ziemiach polskich*, Sprawozd. Pol. Akad. Umiej., t. 38, nr 3, 1933, s. 39—33; tenże, *Związek między naj młodszą fazą kultury łużyckiej a kulturą grobów jamowych okresu późnolateńskiego*, Sprawozd. Pol. Akad. Umiej., t. 43, 1938, s. 178—181.

⁵² Nie tu miejsce na szczegółowe przedstawienie toczącej się w latach międzywojennych polemiki między nauką polską a niemiecką na temat osadnictwa na Pomorzu i na pozostałych ziemiach polskich w okresie późnolateńskim i rzymskim. Podajemy tylko, że ze strony polskiej brali w niej udział W. Antoniewicz, J. Czekanowski, J. Jażdżewski, J. Kostrzewski, L. Kozłowski, T. Lehr-Splawiński, W. Łęga i M. Rudnicki. Natomiast z Niemców dyskusję prowadzili C. Engel, M. Jahn, G. Kossinna, W. La Baume, E. Petersen, B. v. Richthofen, H. Seger, M. Vasmer i K. Tackenberg. Dyskusja ta przeniosła się poza wspomniane strony, gdyż uczestniczyli w niej także uczeni skandynawscy: R. Much, B. Nerman i E. Oxenstierna.

Przedstawiona tu szkicowo dyskusja przetrwała lata wojny i kontynuowana była również po jej zakończeniu, z taką jednak różnicą, że uzyskanie nowych materiałów na stanowiskach badanych już na Pomorzu po wojnie pozwoliło inaczej spojrzeć na niektóre zagadnienia.

Obok prac poruszających przynależność etniczną mieszkańców Pomorza Gdańskiego na przełomie er powstaje w omawianym okresie czasu szereg dalszych prac rozpatrujących poszczególne zagadnienia. Tak np. R. Jamka publikuje rozprawę poświęconą znaleziskom naczyń typu terra sigillata w Polsce, uwzględniając w niej także materiał pomorski⁵³. Problematyka pomorska znalazła również odbicie w pracy M. Gumowskiego⁵⁴. Poza tym powstają w tym czasie prace materiałowe, do których zaliczyć należy opracowanie przez W. Łęgę monografii cmentarzyska z okresu rzymskiego odkrytego w Chełmnie⁵⁵ oraz przygotowanie przez A. Karpińską monografii dużego cmentarzyska, liczącego 170 grobów, rozkopanego przez J. Kostrzewskiego krótko przed wojną, w Gdyni-Oksywii. Praca ta jednakże nie doczekała się opublikowania na skutek wybuchu wojny, podczas której została wraz z całym materiałem wykopaliskowym tego cmentarzyska wywieziona przez Niemców do Gdańska, gdzie zaginęła podobnie jak i materiały podczas działań wojennych.

Wreszcie pojawiają się drobne publikacje, których przedmiotem są wyniki prac ratowniczych na pomorskich stanowiskach okresu późnolateńskiego i rzymskiego⁵⁶.

Przegląd dorobku okresu międzywojennego w zakresie problematyki badawczej zamykamy uwagami o stanie badań nad okresem wczesnośredniowiecznym i kształtowaniu się w tym czasie osadnictwa na Pomorzu Gdańskim. Trzeba tu od razu zaznaczyć, że problematyka ta nie znalazła należnego uwzględnienia w badaniach zarówno terenowych, jak

⁵³ R. Jamka, *Rozmieszczenie naczyń typu terra sigillata na obszarze dzisiejszej i dawnej Polski*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 4, 1928—1932, s. 181—198, 1 mapka, 13 ryc.

⁵⁴ M. Gumowski, *Handel rzymski na ziemiach polskich* [w:] *Charisteria Casimiro de Morawski septuagenario oblata ab amicis collegis discipulis*, Kraków 1932, t. 2, s. 70—86.

⁵⁵ W. Łęga, *Cmentarzysko lateńsko-rzymskie z Chełmna*, Toruń 1938, ss. 106, 17 tabl. „Prace Prehistoryczne”, Pomorskie Tow. Nauk. w Toruniu, t. 1.

⁵⁶ Dla przykładu wymieniamy tu prace: K. Stojanowski, *Pomorskie czaszki z okresu rzymskiego*, [w:] *II Zjazd Prehistoryków Polskich w Krakowie*, Poznań 1935; T. Waga, *Cmentarzysko Gostkowo-Folsung w powiecie toruńskim*, *Przyczynki do poznania okresu rzymskiego na Pomorzu*, *Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu*, t. 9, 1934, nr 9—12, s. 165—192, 3 tabl., 10 ryc.; tegoż, *Tymczasowe sprawozdanie z badań na cmentarzysku Gostkowo-Folsung, w pow. toruńskim na Pomorzu*, „Z otchłani wieków”, R. 7, 1932, s. 53—57, 3 ryc.; T. Wieczorowski, *Grób ciała palny z okresu rzymskiego w Linowcu, w pow. starogardzkim (na Pomorzu)*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 5, 1933—1936, s. 186—188, 4 ryc.

i kameralnych. Wpłynęło na to kilka przyczyn, takich jak mała liczba kadry zajmującej się badaniami na Pomorzu oraz skierowanie głównej uwagi badaczy na okresach starszych, co zwłaszcza odnosi się do opracowywania przede wszystkim kultur: łużyckiej, wschodniopomorskiej i wenedzkiej. Nie bez wpływu na taki bieg spraw pozostawała tocząca się przez cały okres międzywojenny polemika uczonych polskich z tezami niemieckich archeologów, dotycząca zarówno spraw etnicznych, jak i obcych migracji na teren Pomorza. W tym stanie rzeczy zbadano tylko częściowo⁵⁷ pięć stanowisk wczesnośredniowiecznych, a mianowicie grodziska w Zamczysku, w pow. bydgoskim, w Jedwabnie⁵⁸ i Fordonie⁵⁹, w pow. toruńskim, i Żarnowcu⁶⁰, w pow. puckim, oraz kurhany na cmentarzysku położonym w Uniradach, w pow. kartuskim. Niemniej Pomorze doczekało się w tym czasie wydania pomnikowego dzieła W. Łęgi pt. *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu*, które długo jeszcze będzie stanowić podstawę do przyszłych opracowań rozwoju kultury na Pomorzu w tym czasie⁶¹. W pracy tej został dokonany podział Pomorza na grupy lokalne oraz datowanie ceramiki. Problematyka pomorska znalazła też miejsce w pracy Z. Rajewskiego⁶² poświęconej kulturze Pomorza w okresie wczesnośredniowiecznym oraz w syntetycznym opracowaniu omawianego okresu pióra R. Jakimowicza, jakie ukazało się w dziele zbiorowym pt. *Prehistoria ziem polskich*⁶³.

Nie sposób też wreszcie nie wspomnieć o ukazaniu się kilku opracowań ogólnych pradziejów Pomorza, do których należą dwie prace J. Kostrzewskiego wydane w języku polskim⁶⁴ i angielskim⁶⁵, dalej, popularne ujęcie

⁵⁷ Por. przypis nr 16.

⁵⁸ J. Kostrzewski, *Grodzisko w Jedwabnie, w pow. toruńskim. Przyczynek do chronologii ceramiki pomorskiej okresu wczesnohistorycznego*, „*Slavia Occidentalis*”, t. 10, 1931, s. 244—273, 23 ryc.; tenże, *Grodzisko w Jedwabnie, w pow. toruńskim. Przyczynek do relatywnej chronologii ceramiki pomorskiej okresu wczesnohistorycznego*, *Sprawozd. Pol. Akad. Umiej.*, t. 36, 1931, s. 21—22.

⁵⁹ Por. przypis nr 17.

⁶⁰ Por. przypis nr 34.

⁶¹ W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930, t. 1, ss. 672; t. 2, 68 tabl., 4 mapy.

⁶² Z. A. Rajewski, *Kultura Pomorza w okresie wczesnodziejowym*, „*Jantar*”, R. 2, 1938, z. 2, s. 92—100.

⁶³ R. Jakimowicz, *Okres wczesnohistoryczny*, [w:] *Prehistoria ziem polskich*, Kraków 1939—1948, Pol. Akad. Umiej., s. 361—428, tabl. 91—100.

⁶⁴ J. Kostrzewski, *Kultura przedhistoryczna województwa pomorskiego*, Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego, Seria Balticum, Polskie Pomorze, t. 1, Toruń 1929, s. 136—160, 16 ryc.

⁶⁵ Tenże, *The prehistory of polish Pomerania*, Toruń 1936, ss. 105, 3 tabl., 27 ryc.

tego tematu przez T. Wagę⁶⁶. J. Kostrzewski wydaje ponadto prace poświęcone pradziejom Gdańska i jego najbliższej okolicy oraz pradziejom Bydgoszczy⁶⁷, a W. Łęga opracowuje dzieje Torunia i jego najbliższej okolicy oraz pradzieje Grudziądza⁶⁸.

Podobnie jak w odniesieniu do okresu późnolateńskiego i rzymskiego na ziemiach polskich, tak i odnośnie do okresu wczesnośredniowiecznego rozwinęła się w nauce niemieckiej i polskiej dyskusja z powodu wysunięcia przez Niemców tezy i wikińskim powstaniu Państwa Polskiego. Myśl rzuconą swego czasu przez L. Schultego i L. Holtzmanna podjęli na nowo krótko przed drugą wojną światową inni historycy niemieccy, do których dołączyli się archeolodzy. W 1938 r. wychodzi książka H. Jänichena pt. *Die Wikinger im Weichsel- und Odergebiet*⁶⁹, w której autor starał się przy pomocy źródeł pisanych, językowych, a także archeologicznych wykazać słuszność tej tezy. Wszystkie te próby spotkały się z natychmiastową repliką polskich historyków i archeologów, którzy wykazali, że mowy być nie może o założeniu naszego Państwa przez Wikinów⁷⁰. W ten sposób nie powiodła się próba niemieckich badaczy zmierzająca do zaprzeczenia zdolności państwowotwórczych u Słowian Zachodnich. W dyskusji tej padały też ze strony niemieckiej głosy bardziej

⁶⁶ T. Waga, *Pomorze w czasach przedhistorycznych*, Toruń 1934, ss. 134, VII, 44 ryc.

⁶⁷ J. Kostrzewski, *Pradzieje W. M. Gdańska, Jednodniówka z okazji 18-lecia odzyskania morza*, Poznań 1938; tenże, *Pradzieje Gdańska i najbliższej okolicy*, [w:] *Księga Pamiątkowa „Gdańsk”*, pod red. St. Kutrzeby, Lwów 1927, s. 25—34, 7 ryc.; tenże, *Pradzieje Bydgoszczy*, „Przegląd Bydgoski”, R. 1, 1933, s. 5—19, 8 ryc.

⁶⁸ W. Łęga, *Toruń i okolica w czasach przedhistorycznych*, [w:] *Dzieje Torunia*, Toruń 1933, ss. 21, 24 ryc.; tenże, *Z dziejów przedhistorycznych Grudziądza*, Grudziądz 1928.

⁶⁹ H. Jänichen, *Die Wikinger im Weichsel- und Odergebiet*, Leipzig 1938, ss. VI, 154, ryc., mapki, tabl. Autor w pracy swej bazuje na rzekomym skandynawskim pochodzeniu Mieszka, opierając się na dokumencie Dagome iudex, dalej na występowaniu imion skandynawskich u takich rodów, jak Awdańscy, Łabędzie i Powalowie oraz na rzekomych wikińskich znaleziskach na ziemiach polskich, które pozwoliły — jego zdaniem — uznać polskie grody z wczesnego średniowiecza za wikińskie.

⁷⁰ Ze strony polskiej w polemice zabierali głos Z. Wojciechowski (*Polska nad Wisłą i Odrą w X wieku*, Katowice 1939), M. Rudnicki w obszernej recenzji pracy H. Jänichena „*Slavia Occidentalis*”, t. 17, 1938, s. 223—269) oraz J. Kostrzewski w recenzji pracy H. Jänichena („*Przegląd Archeologiczny*” t. 6, 1937—1939, s. 329—331) i w innych pracach (np. *Czy Wikingowie byli panami Pomorza?*, Komunikaty Instytutu Bałtyckiego, seria III, 8 IV 1934). W pracach swych uczeni polscy wykazali błędy tezy niemieckiej i stwierdzili, że na ziemiach polskich w okresie wczesnośredniowiecznym uchwytne są tylko ślady kontaktów handlowych ze Skandynawią.

wstrzemięźliwe; należy do nich np. zdanie O. Kunkla, który w recenzji wyżej wspomnianej pracy H. Jänichena pisze: „Praca o Wikingach nad Wisłą i Odrą uwzględnia chyba wszystko, co w ogóle można wykorzystać źródłowo: ale wyciska ona ze źródeł obraz ogólny, który niebardzo się zgadza z ogólną sytuacją, jaką zastają tu potem zdobywcy niemieccy. Musiałoby się tu chyba w krótkim czasie zbyt wiele zmienić [...]”⁷¹.

Podsumowując powyższe uwagi należy podkreślić, że w latach międzywojennych zarówno badania terenowe, jak problematyka badawcza na Pomorzu stały na ogół na wysokości zadania mimo niesprzyjających warunków natury organizacyjnej. Już samo prowadzenie badań na stosunkowo licznych i ważnych dla nauki stanowiskach oraz podjęcie w ślad za tym opracowań tak analitycznych, jak i syntetycznych należy uznać za wielki sukces polskiej archeologii. Właśnie Pomorze stało się dzięki tym badaniom najlepiej — obok Wielkopolski i Śląska — poznaną częścią kraju, wyprzedzając pod tym względem pozostałe ziemie. Wreszcie dodać należy, że niektóre obserwacje poczynione nad materiałem pomorskim ułatwiły poprawne opracowanie już w latach powojennych całokształtu rozwoju kultur na naszych ziemiach i ich wzajemnych stosunków. Duże też znaczenie nie tylko dla nauki, ale i dla spraw politycznych miało podjęcie dyskusji z archeologami niemieckimi na tak ważne tematy, jak problem etnicznej przynależności mieszkańców Pomorza począwszy od schyłku epoki brązu aż po średniowiecze, i wykazanie, że zarówno ludność kultury łużyckiej, jak i wschodniopomorskiej czy wenedzkiej teren ten zamieszkiwała bez przerwy.

POLISH ARCHEOLOGICAL RESEARCH IN GDAŃSK POMERANIA DURING THE (1918—1939) INTER-WAR PERIOD

(Summary)

Field research in Gdańsk Pomerania during the 1918—1939 inter-war period, was carried out by the museums at Gdynia and Toruń, Poznań University Institute of Ancient History and the voivodship Conservator's Office in Poznań. Due to their limited research possibilities, all their energy in field research was directed towards the most endangered archeological sites. Gdynia Museum rescued prehistoric burial grounds unearthed by chance at Gdynia and in the Puck district. Toruń Museum worked in the Kartuzy and Kościerzyna districts (Gapowo, Owśnice, Uniradze) and also in the region of the Lusatian Culture fortified settlement ruins at Kamieniec in the Toruń district, where a charred stronghold gate with Scythian

⁷¹ Zdanie to zamieścił O. Kunkel na łamach „Erwerbungs und Forschungsbericht”. Pommersches Landesmuseum in Stettin, Szczecin 1939, s. 27 (przytacza my je za J. Kostrzewskim).

arrowheads nearby, was discovered. The Poznań University Institute of Ancient History examined several East Pomeranian Culture sites in the Chojnice, Kartuzy and Wejherowo districts and Venedian Culture sites at Odry in the Chojnice district and at Gdynia-Oksywie. They also unearthed a String Pottery Culture settlement at Rzucewo in the Puck district. Finally, the Poznań Voivodship Conservator's Office carried out sounding in the early mediaeval fortified settlement ruins at Żarnowiec in the Puck district.

Alongside field work, problems connected with research on the primaeval history of Gdańsk Pomerania underwent more extensive scrutiny. Study of the Rzucewo settlement enabled the isolating of the Rzucewo group of String Pottery Culture. We have K. Jażdżewski to thank for the monograph on the Funnel Beaker Culture, which also covered the Gdańsk Pomeranian region. J. Kostrzewski gave an illustration of the development of the region in the Early Bronze Age. W. Łęga was employed in working out the contributions to the Lusatian Culture. Archeologists were especially interested in East Pomeranian Culture material as the result of increasing discoveries of new sites. J. Kostrzewski devoted numerous important works to the Early Iron Age in Pomerania, correcting errors contained in works by German archeologists. He wrote a monograph on the Late La Tène Culture in Gdańsk Pomerania and in the light of excavations attempted to solve the question of the existence of foreign tribes around the Vistula estuary. W. Łęga gives a full survey of the Early Mediaeval development of Pomerania.

Following on the papers on the individual cultures and problems, synthetic works covering all the historic processes in Gdańsk Pomerania, from the dawn of history to the Early Middle Ages were taken up.

Thanks to this research Gdańsk Pomerania, alongside Wielkopolska (Greater Poland) and Śląsk, has become one of the bestknown regions in the country.